DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p. środa 25 kwietnia 1945 r. Rok II Nr.94 (370)

BEZ POLSKI

Dziś - otwarcie konferencji w San Francisco. Blisko pół setki państw jest tam reprezentowanych - niema tylko jednego. Reprezentowane są państwa, które dopiero od paru miesięcy są w stanie wojny z Niemcami - niema państwa, które najdłużej ze wszystkich walczy. Współgospodarzem konferencji jest Rosja, która z woli Hitlera, a nie Stalina, jest uczestnikiem obozu Aliantów - niema Polski, która z własnej woli, własną decyzją odrzucała niemieckie oferty w długim okresie czasu przed dniem 1 września 1939. Jest Liberia - niema Polski.

Nie oceniamy tego stanu rzeczy z moralnego punktu widzenia - moralność nie jest bowiem czynnikiem istotnym w tej wojnie "coraz mniej ideologicznej". Chodzi nam o polityczny charakter faktu nieobecności Polski w San Francisco. Bo nieobecność ta właśnie z politycznego punktu widzenia jest czymś, co można określić jedynie słowami angielskiego pisma "Time and Tide": jest faktem skandalicznym. Bo nieobecność ta jest rzeczą, która nie miała dotąd precedensu w historii wojen - w stosunku do kraju sprzymierzonego.

Dlaczego nie zaproszono Polski? Nie zaproszono, jak się zdaje, dlatego aby p. Stalin nie zmarszczył gniewnie brwi; nie zaproszono dlatego, aby "rozgniewawszy się" na Aliantów, nie zawarł odrębnego pokoju. Ale przecież ten argument już zwietrzał. Sojusznicy stoją u bram Berlina, wojna wyraźnie wchodzi w fazę końcową, antyniemiecka rola militarna Rosji maleje z dnia na dzień. I bez względu na to, czy Sta-

(dokończenie na str.2)

SPRAWA POLSKI BĘDZIE OMAWIANA W SAN FRANCISCO

Rozmowy w Waszyngtonie bez rezultatu

Waszyngton 24.IV. Komunikat oficjalny stwierdza, że rozmowy ministrów spraw zagranicznych St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Rosji w sprawie polskiej nie doprowadziły do osiągnięcia porozumienia. Stało się to wskutek ograniczonego czasu jakim rozporządzali rozmówcy przed konferencją w San Francisco oraz ze względu na konieczność zwrócenia się Mołotowa do swego rządu o instrukcje. Rozmowy w tej sprawie będą kontynuowane w San Francisco. Trzej ministrowie opuścili dziś rano Waszyngton, udając się drogą powietrzną do San Francisco.

Moskwa 24.IV. Rząd sowiecki wydał dziś oświadczenie, które stwierdza, że podawane przez prasę zagraniczną doniesienia jakoby na konferencji krymskiej zostało postanowione, że komitet lubelski nie zostanie dopuszczony na konferencję w San Francisco, nie odpowiadają prawdzie. Sprawa ta nie była wogóle w Jałcie dyskutowana.

Warszawa 24.IV. Radio warszawskie podało oświadczenie komitetu lubelskiego, który twierdzi, że nic mu nie wiadomo o rokowaniach prowadzonych przez przywódców polskiego ruchu podziemnego z rządem sowieckim.

BERLIN NIEMAL CAŁKOWICIE OKRĄŻONY

M.p.24.IV. Z doniesień z różnych stron wynika, że połowa obszaru Berlina jest już w rękach sowieckich i że miasto jest już prawie całkowicie okrążone, zaś dziś wieczorem kontrolowana przez Niemców radiostacja w Oslo doniosła, że Berlin został już całkowicie okrążony. Wojska Żukowa, które obeszły miasto od północy, wdarły się do zachodnich przedmieść: Charlottenburga i Wilmersdorfu. Wojska Koniewa, uderzające z południa, dotarły do Potsdamu. W samym mieście Rosjanie zdobyli główną ulicę - Unter den Linden i zbliżają się do Wilhelmstrasse, gdzie znajduje się gmach kancelarii Hitlera i szeregu innych ministerstw. Najcięższe walki toczą się w starej dzielnicy Berlina, między dworcem Szczecińskim a placem Aleksandra. Radio Monachium które jest jedną z nielicznych radiostacji niemieckich jakie jeszcze pracują, doniosło raz, że Hitler jest w Berlinie, a następnie zdementowało tę wiadomość. Na wielu domach berlińskich powiewają białe flagi. Na zachód od Berlina Rosjanie mieli dotrzeć do miasta Brandenburg nad rzeką Havel, oddalonego tylko o 35 km od Łaby. Według innych, niepotwierdzonych jeszcze wiadomości Rosjanie dotarli do miejscowości Wittenberge, leżącej na Łabie na połowie drogi między Berlinem a Hamburgiem. Wzdłuż całego biegu Łaby od Drezna do Wittenberge korytarz między wojskami amerykańskimi a sowieckimi wynosi już tylko kilkanaście km i lada chwila nastąpi połączenie obydwu wojsk. Wojska II armii brytyjskiej okrążyły z 3 stron Bremę. Niemcy stawiają tam b. zacięty opór. Wojska polskie dotarły do przedpola Emden i szykują się do rozpoczęcia natarcia na to miasto. Wojska sojusznicze zdobyły jedno z przedmieść Hamburga

(dokończenie ze strony 1)
lin będzie groźnie brwi marszczył czy chętrze się do Zachodu uśmiechał - w każdym razie pójdzie konsekwentnie drogą realizowania swoich i tylko swoich odrębnych celów. Nikt żadnymi ustępstwami i żadnym kokietowaniem nie zdoła zepchnąć Moskwy z tej drogi, po której obecnie kroczy, a którą dyktuje w równej mierze polityka rewolucji światowej, jak i polityka imperializmu rosyjskiego. Polityka rewolucji, którą wspiera dziś odwieczny rosyjski imperializm, polityka imperializmu, który rewolucję uczynił najgłębszą swoją treścią.

Zbankrutowana w toku doświadczeń z Hitlerem teoria "niedrażnienia", jest obecnie stosowana wobec Stalina. Dzieje się to kosztem Polski, której - jako pierwszemu Aliantowi - należy się pierwszy fotel w San Francisco.

Pusty fotel nie będzie jednak oznaczał nieobecności sprawy Polski. Sprawa ta jest bowiem z punktu widzenia polityki światowej tak istotna, że ani siłą, ani chowaniem głowy w piasek, ani żadnym innym sposobem nie da się jej usunąć z sali obrad. I Polska mimo wszystko tam będzie - mocna swoim prawem i swoją rolą, jaką od tysiąca lat wśród narodów świata grała. Polska tam będzie. To nie frazes - to prawda życia politycznego Europy. Sprawa Polska będzie niezmiernie ważnym przedmiotem, a postawa Rządu Premiera Arciszewskiego - czynnikiem obrad konferencji. Czyż nie ma wielkiej wymowy fakt, że oto dziś - gdy wali się Rzesza Niemiecka - gdy na przedmieściach Berlina po 6-u latach walki stoją zwycięskie alianckie dywizje - nie to, lecz sprawa polska właśnie jest głównym tematem trosk i rozmów dyplomatycznych i politycznych. "Trudności" rozmów w moskiewskiej "komisji trzech" - oto, co trzeba pokonać, aby w San Francisco mogła zapanować "harmonia". Sprawa polska wciąż i coraz bardziej fermentuje na terenie międzynarodowym, a nie zapada się w nicość, jak tego pragną nasi wrogowie.

Fotel Polski będzie pusty. Ale ci, których fotele będą zajęte, będą musieli zajmować się sprawą polską. Będą musieli ją zrozumieć. A jeżeli dziś nie zrozumieją, że tylko zjednoczona Europa Środkowo-Wschodnia pod przewodem Polski będzie w stanie odeprzeć niebezpieczeństwo rosyjskie - to zrozumieją to później. Wtedy mianowicie, gdy już żadne San Francisco ani żadna wogóle konferencja międzynarodowa nie będzie aktualna, gdy w całej Europie panować będzie wszechwładne i nieodwracalne dyktando Kremla.

MARSZ W GŁĄB BAWARII

Londyn 24.IV. Wojska III armii amerykańskiej dotarły do Dunaju koło Ratyzbony. Oddziały te są o 50 km od granicy Austrii. Wojska francuskie i amerykańskie zdobyły Ulm i zbliżają się do Augsburga. Wojska I armii francuskiej posuwające się wzdłuż północnego wybrzeża jeziora Bodeńskiego dotarły do Friedrichshafen i są o 20 km od granicy austryjackiej.

PETAIN WRÓCI DO FRANCJI I STANIE POD SĄDEM

Zurich 24.IV. Marsz. Petain przekroczył dziś granicę szwajcarską, przybywając z Austrii i oświadczył, że chce udać się do Francji, aby być obecny na swym procesie, który rozpoczyna się przed Sądem Najwyższym w Paryżu w dniu 17 maja. Petain zwrócił się za pośrednictwem władz niemieckich do rządu szwajcarskiego o udzielenie mu prawa tranzytu. Rząd szwajcarski przychylił się do jego prośby i powiadomił o tym rząd francuski, który wyznaczył czas i miejsce przekroczenia przez Petaina granicy Francji. Petain liczy 89 lat. Laval usiłował schronić się do księstwa Lichtenstein, lecz odmówiono mu prawa azylu. Również nie został wpuszczony do Szwajcarii.

Z OSTATNIEJ CHWILI

San Francisco 24.IV. Vice premier brytyjski Attlee oświadczył że W.Bryt. popierać będzie wniosek sowiecki w sprawie przyznania Rosji 3 głosów w zgromadzeniu ogólnym światowej organizacji bezpieczeństwa. Wyraził on również nadzieję, że sprawa polska będzie pomyślnie rozwiązana, odmówił jednak wyjaśnień, wobec toczących się rokowań.

Londyn 24.IV. Samoloty sojusznicze będą zrzucać na spadochronach żywność dla głodującej ludności Holandii, w części okupowanej przez Niemców.

RZEKA PO PRZEKROCZONA

Rzym 24.IV. Wojska IV armii przekroczyły rzekę Po, na północ od Modeny, która również została zdobyta. Inne oddziały tej armii, posuwające się wzdłuż wybrzeża morskiego zdobyły Spezzię, najważniejszy port wojenny we Włoszech. Amerykanie są obecnie o 80 km od Genui i o 120 km od Mediolanu. Wojska brytyjskie VIII armii zdobyły Ferrarę. Według ostatnich doniesień, również i te oddziały przekroczyły Po. Lotnictwo bez przerwy bombarduje niemieckie drogi odwrotu. W czasie ostatnich walk we Włoszech wzięto do niewoli 40 tys. Niemców.

NIEMCY REZYGNUJĄ Z JEŃCÓW WOJENNYCH

Londyn 24.IV. Rząd niemiecki zobowiązał się do pozostawienia jeńców wojennych w obozach w jakich znajdują się oni obecnie i do nie ewakuowania ich przed zbliżaniem się do tych obozów wojsk sojuszniczych. Propozycja ta została przyjęta przez rządy St. Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i Kanady.